

Ks. Stanisław Witek. *Teologia moralna fundamentalna. Cz. 1: Antropologia moralna*. Katolicki Uniwersytet Lubelski. Lublin 1974 ss. 214.

Dokumenty II Soboru Watykańskiego oraz okres wyteżonej refleksji teologicznej po jego zakończeniu — stanowią dobitne świadectwo nie tylko otwartych i gorących problemów teologicznych, ale i twórczej mobilizacji katolickich uczonych, by tym problemom sprostać, przewyciężyć je i rozwiązać w miarę możliwości. Jeżeli ów twórczy ferment cechuje sytuację w całej teologii, to na terenie teologii moralnej budzi on szczególne zainteresowanie i oczekiwania. Nie ulega wątpliwości, że ta dziedzina w sposób wymagający niesłychanej delikatności, roztropności, a zarazem odwagi, zasługiwała na opracowanie oraz konieczne uzupełnienia. Wiąże się to z radykalną zmianą mentalności współczesnego człowieka, do którego już nie przemawia skutecznie język filozofii esencjalnej, który poznaje, przeżywa i ocenia rzeczywistość raczej w kategoriach wartości, niż dobra jako takiego; bliższe są mu i bardziej zrozumiałe konkretne zjawiska niż pojęcia ogólne i zasady abstrakcyjne. Przy wysunięciu przez różne dy-

scypliny na czoło zainteresowań człowieka, jako osobowego podmiotu (personalizm), jego konkretnej sytuacji (aktualizm), prawa do samookreślenia, wiedza o nim zawarta w tradycyjnych podręcznikach budziła niedosyt i zastrzeżenia. Coraz natarczywiej dochodziło z różnych stron wołanie o pełniejszą, współczesną i naukowo zweryfikowaną antropologię, zwłaszcza moralną.

Tego trudnego zadania podjął się pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. Stanisław Witek. Opublikowana przez niego *Antropologia moralna* jest częścią pierwszą tomu teologii moralnej fundamentalnej, a więc elementem składowym dzieła prognozowanego jako całość systematycznej nauki moralnej. Czytelnik studiując powyższą publikację nie może nie dostrzec bogactwa zawartej w niej treści, objęcia przez autora terenów dotąd po macoszemu traktowanych w teologii moralnej. Wkroczyła w ten traktat z pełnym uprzywilejowaniem i fenomenologia, i psychologia, podąża za nią socjologia, historia, a tak-

że literatura piękna. Wystarczy zwrócić uwagę na wszystkie trzy rozdziały publikowanej części pierwszej. Przy tym wszystkim ks. S. Witek ani na chwilę nie przestał być teologiem. Jego wywody są ściśle osadzone w kontekście teologicznym, uzasadnione treścią objawieniową, najnowszymi dokumentami Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Ujmowanie problemów moralnych w kategoriach wartości, nadawanie im rysu aksjologicznego — uwyrażnia zamiar autora, by posłużyć się taką dyrektywą metodologiczną, której użyteczność — jego zdaniem — polega na znajdywaniu wspólnego języka z człowiekiem czasów dzisiejszych, nawiązaniu do jego sposobu myślenia i wyrażania (por. s. 25).

We „Wprowadzeniu”, będącym jakby wstępnym rozdziałem publikacji (s. 7-35), na uwagę zasługuje ten fragment analizy, który ujawnia „perspektywy rozwoju teologii moralnej”. Rozwój ten — zdaniem autora — uzależniony jest od przeprowadzenia głębszych i wnikliwszych badań dziedziny moralności. Badania te muszą pójść w kilku kierunkach: mianowicie w kierunku fenomenologii, doksografii, dogmatyki i pragmatyki moralności (s. 28-33).

W rozdziale I — *Struktura bytu ludzkiego* (s. 37-95) — widać wysiłek autora, aby ująć możliwie integralnie rzeczywistość ludzkiej natury. Ks. S. Witek pragnie uniknąć błędu zarówno scjentyistów, jak i filozofujących intelektualistów, a ukazując materialno-duchowe compositum tej rzeczywistości podkreśla bardzo słusznie jej charakter dynamiczny i historyczny.

Rozdział II — *Relacje człowieka* (s. 97-150) — stanowi zarys ontologicznych podstaw moralności ludzkiej. Autor rozpatruje człowieka w jego układach relacyjnych: świat — drugi człowiek — Bóg; w ten sposób określa optymalne warunki rozwoju ludzkiej istoty. Przez zachowanie wymagań tego potrójnego układu relacji „osobowość ludzka osiąga... swoją dojrzałość duchową, głębię nadprzyrodzoną, pełnię człowieczeństwa i uświęcenie dziecka Bożego, stanowiące najwyższy rozkwit jej możliwości” (s. 102).

Ostatni rozdział ma charakter teleologiczny i zamyka syntetycznie przeprowadzone analizy rozdziałów poprzedzających. Wnikliwa penetracja badawcza rzeczywistości ludzkiej, refleksja skupiona na egzystencjalnym fenomenie człowieka, ukazany w jego wszystkich elementach oraz podstawowych relacjach, w rozdziale trzecim przedłuża się o eudajmonistyczny i teleologiczny charak-

ter ludzkiego losu i przeznaczenia (s. 151-206). Tutaj zarysowana jest najwyraźniej tajemnica człowieka, przekraczająca stworzony wymiar bytu, i ukierunkowanie całej osobowej jaźni ku transcendencji. Wyróżnienie immanentnego aspektu ludzkiego finalizmu pozwala na odnajdywanie wspólnej płaszczyzny z tymi, którzy traktują sens ludzkiej egzystencji w kategoriach skończoności. Natomiast ukazanie transcendentalnego celu ostatecznego ujawnia, na ile chrześcijańska koncepcja ludzkiego szczęścia i przeznaczenia przerasta wszystkie inne systemy koncentrujące się na badaniach antropologicznych.

Nie ulega kwestii, że opublikowana pozycja jest wydarzeniem w dziedzinie nauki moralnej. Przekłady podręcznikowe z języka niemieckiego (np. dzieło B. Häringa: *Nauka Chrystusa*) lub francuskiego (np. *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Cz. III: Teologia moralna*) prezentują, mimo wszystko, dawne i znane koncepcje, nie wzbogacają wiedzy o człowieku w świeże osiągnięcia nauk szczegółowych (np. psychologii, psychologii głębi, socjologii i innych nauk antropologicznych); natomiast inne koncepcje chrześcijańskiej nauki moralnej, podejmowane na gruncie polskiej teologii moralnej, są jeszcze w stadium opracowywania. Toteż niniejsze dzieło tym bardziej zasługuje na uznanie, że stanowi pierwszy i bardzo odważny krok na drodze tworzenia nowej syntezy dla nowych czasów.

Nie tylko należy podziwiać odwagę, ale i erudycję autora, którą potwierdzają wszystkie części tej pracy. Można nawet przypuszczać, że nie wszystko ks. S. Witek zamieścił w tym dziele licząc się również z charakterem tej pozycji jako aktualnej pomocy dla studentów teologii. Już jednak lektura części pierwszej tomu I budzi ciekawość i oczekiwanie na dalsze partie zapoczątkowanej syntezy.

W dziele wielokrotnie występuje bądź rzeczownikowo, bądź przymiotnikowo, pojęcie „struktury”, strukturze ludzkiego bytu poświęcony jest pierwszy rozdział tej pracy. Byłoby rzeczą wskazaną, aby temu pojęciu i jego aplikacji poświęcił autor w ramach prowadzonej analizy osobny fragment, chroniąc ten desygnat od wieloznaczności (np. dziś mamy do czynienia z filozofią strukturalistyczną, strukturalizm wkroczył w dziedzinę językoznawstwa, sztuki itp.).

Jeżeli chodzi o źródła teologiczne, autor w znacznej mierze używał źródeł biblijnych i podstawowe teksty Pisma św.

naświetlają dostatecznie przekazywane treści. Nie wykorzystano jednak w tej części przekazów patrystycznych, choć one stanowią integralną część źródeł. Być może, że objętość pracy, zakres tematyki nie pozwalały na wykorzystanie patrystyki, którą autor przecież uważa za źródło podstawowe. Należałoby wobec tego postulować, aby w przyszłych częściach swej pracy, zwłaszcza w teologii moralnej szczegółowej, ks. S. Witka ten moment wziął pod uwagę.

Ponieważ powyższa praca ma charakter podręcznikowy, dobrze byłoby również bardziej zaakcentować podawane w niej definicje, a nawet w sposób graficzny je wyróżnić, gdyż obecnie zbyt mocno wtapiają się one w blok wykładu.

Pewną wątpliwość może wzbudzać częste stosowanie przez autora wyrażeń i terminów przejętych z nauk antropologicznych. Dotychczas nie spotykano ich w powszechnie używanych podręcznikach. Niewątpliwie, trzeba mieć na uwadze fakt, że podręczniki te pisane były w j. łacińskim, a podręczniki polskie (np. A. Borowski, J. Keller) operują pojęciami przejętymi z filozofii tomistycznej i problematyką sprzed II Soboru Watykańskiego. Dlatego postawa czytelników może tu być ambiwalentna. Uznaje się potrzebę nowych terminów na oznaczenie nowych problemów, zwłaszcza gdy

wymaga tego jasność wykładu, ale z drugiej strony warto strzec się przed jakimś przeładowaniem wyrażeń obcych na niekorzyść rodzimych. Stąd płynie wobec autora postulat, by w następnych tomach starał się rozwijać terminologię polską i używać tych wyrażeń obcych, które są naprawdę konieczne. Na marginesie tych uwag można dodać stwierdzenie, że warto by w ogóle opracować terminologię współczesnej teologii moralnej, możliwie nawet w osobnej publikacji.

Pod względem formalnym czcionka małej poligrafii, jaką wydrukowano tę pozycję, choć nie równa się technice typograficznej, jest wystarczająco wyraźna. Ponadto układ treści, wyraźnie wyodrębnione zestawy tematyczne, logiczny tok wywodów i jasny, komunikatywny styl, stosowane przez ks. S. Witka — czynią lekturę dzieła łatwo przyswajalną i sympatyczną w odbiorze. Załączona bibliografia umożliwia pogłębienie poruszonych problematyki.

Witając z zadowoleniem tę pierwszą, zaskakującą erudycją, część większej całości — jako zapowiedź i zainicjowanie nowego podręcznika teologii moralnej, życzyć sobie należy, aby następne jego części ukazały się jak najszybciej.

KS. SEWERYN ROSIK